

Sygn. akt IIK 264/17

PR Ds. 149.2017

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11.12.2017r

Sąd Rejonowy w Zakopanem Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Janusz Kukła

Protokolant sek. sąd. Grażyna Pieczara

po rozpoznaniu dnia 30.08.2017r; 28.11.2017r; sprawy:

W. S.

urodz. (...) w Z.

s. A. i Z. z d. S.

oskarżonego o to , że:

w dniu 23 stycznia 2017 roku w miejscowości M., rejonu (...), prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem alkoholu w wydychanym powietrzu w ilości: I badanie - 1,23 mg/l, II badanie - 1,09 mg/l, III badanie - 1,25 mg/l oraz IV badanie - 1,32 mg/l

to jest o przestępstwo z art. 178a§1kk

I. uznaje oskarżonego W. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu wyżej czynu stanowiącego przestępstwo z art. 178a§1kk i za to na mocy art. 178a§1kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 69§1 i 2kk i art. 70§1kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na mocy art. 71§1kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych, co stanowi kwotę 1.000 (tysiąc) złotych

IV. na mocy art. 42§2kk orzeka oskarżonemu środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat, zaliczając na mocy art. 63§4kk okres zatrzymania prawa jazdy począwszy od dnia 23.01.2017r do dnia 11.12.2017r ;

V. na mocy art. 43a§2kk orzeka oskarżonemu środek karny w postaci świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych;

VI. na podstawie art. 627kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych, w tym kwotę 160 (sto sześćdziesiąt) złotych opłaty sądowej.

Sygn. akt II K 264/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 grudnia 2017 roku

Sąd ustalił stan faktyczny:

Oskarżony W. S. posiada uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi kategorii B.

Dowód: kserokopia dokumentu prawa jazdy k. 13,

W dniu 23 stycznia 2017 r. oskarżony w godzinach porannych podczas wykonywanych w P. prac, spożywał alkohol w postaci wódki.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. S. k. 55-56, 89-90, częściowo zeznania świadków: K. P. k. 42-43, 91-92, J. B. k. 46-47, 98-99, J. Ł. k. 49-50, 99-100,

Następnie oskarżony kierował swoim samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości. Oskarżony kierując pojazdem przez miejscowość M. stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w stojący przy drodze znak drogowy. Odgłos uderzenia usłyszał mieszkający w odległości 30 metrów od miejsca zdarzenia S. Ł., który po krótkiej chwili od jego zaistnienia udał się na miejsce, gdzie zastał jedynie oskarżonego. Ponadto samochód ten zobaczył przejeżdżający tą samą drogą M. P.. Widząc przewrócony znak drogowy postanowił sprawdzić czy mężczyzna znajdujący się w samochodzie potrzebuje udzielenia pierwszej pomocy. Podchodząc do samochodu M. P. zauważył siedzącego na miejscu kierowcy oskarżonego. Silnik samochodu był cały czas włączony, a W. S. usiłował odjechać z miejsca zdarzenia jednak uniemożliwił mu to zalegający na ziemi zamrożony śnieg, na którym samochód się zawiesił. M. P. zapytał oskarżonego czy to on prowadził samochód, jednak oskarżony mówił bełkotliwą mową i miał problem z wypowiedzaniem słów. Wówczas M. P. trzykrotnie poprosił oskarżonego o oddanie mu kluczyków do samochodu, co ten ostatecznie uczynił. Następnie oskarżony wysiadł z samochodu, chwiał się na nogach i zachowywał nienaturalnie. W. S. na pytania M. P. utrzymywał, że samochód prowadziła jakaś kobieta. Po pewnej chwili na miejscu zdarzenia pojawił się przejeżdżający tą drogą patrol policji. M. P. przekazał funkcjonariuszom policji kluczyki od samochodu A. (...). Funkcjonariusze policji poddali oskarżonego badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód: zeznania świadków: W. G. k. 37-38, 90-91, w korelacji z notatką urzędową jego autorstwa k. 1, M. P. k. 26-27, 91, S. Ł. k. 31-32, protokół oględzin pojazdu k. 7-8,

Pierwsze badanie przeprowadzone wykazało u oskarżonego o godz. 14:47 obecność alkoholu o stężeniu 1,23 mg/l w wydychanym powietrzu. Oskarżonego poddano kolejnym badaniom, które wykazały u niego obecność alkoholu o stężeniu kolejno: o godz. 15:02 - 1,09 mg/l, o godz. 16:38 - 1,25 mg/l, o godz. 16:40 - 1,32 mg/l, o godz. 17:11 - 1,25 mg/l i o godz. 17:42 - 1,25 mg/l w wydychanym powietrzu. Wobec funkcjonariuszy policji oskarżony w pierwszej chwili oświadczył, iż nie wie kto kierował pojazdem, po czym wskazał, iż jechał ze swoją żoną, która kierowała pojazdem. Po chwili na miejsce przybyła żona oskarżonego A. S., która oświadczyła, iż w dniu zdarzenia nie jeździła samochodem marki A. (...) bowiem przebywała w salonie fryzjerskim jaki prowadzi, natomiast oskarżonego widziała ostatni raz w piątek tj. 20.01.2017 r.

Dowód: zeznania świadków W. G. k. 37-38, 90-91, w korelacji z notatką urzędową jego autorstwa k. 1, A. S. k. 9, protokoły z badania stanu trzeźwości oskarżonego urządzeniem elektronicznym k. 2,4- 5, świadectwo wzorcowania k. 3,

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony W. S. nie przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia, w których przyznał, iż w dniu 23 stycznia 2017 r. w P. podczas wykonywanych prac w godzinach porannych spożywał alkohol w postaci wódki. Oskarżony wyjaśnił, że poznał wówczas K. P., który również wykonywał prace w klubie (...). Ponadto wyjaśnił, że po tym jak wypił dwie butelki wódki o pojemności każda 0,5 litra „urwał mu się film” o godzinie 12 i nic więcej nie pamięta. Oskarżony podał, że ostatnią rzeczą jaką pamiętał z tego dnia był moment gdy opuszczał Komendę Policji w Z.. Ponadto wyjaśnił, że po upływie 2 tygodni od zdarzenia, od J. B. dowiedział się, że w dniu zdarzenia, J.

B. wraz z K. P. wsadzili go na tylne siedzenia samochodu marki A. (...), którym to spod klubu odjechał jako kierowca K. P.. (k. 55-56)

W toku rozprawy głównej oskarżony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia jechał z Klubu Sportowego w P. do J. Ł. jako pasażer z tyłu samochodu jego własności marki A. (...) bowiem znajdował się pod wpływem alkoholu, a kierujący którym był K. P. był trzeźwy. Oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta przebiegu jazdy ale dowiedział się z akt sprawy, że kierujący K. P. wpadł w poślizg, w wyniku którego samochód zjechał z jezdni, uderzył w płot i dużą muldę śniegu. Kierujący uciekł z pojazdu, a on przesiadł się na jego miejsce. Jak podał, nie wie po co to zrobił, bo tego nie pamięta z uwagi na duże stężenie alkoholu w organizmie i na tzw. urwykę. Dopiero na policji odzyskał świadomość i nie wiedział, co się stało. (k. 89-90)

Oskarżony jest żonaty, posiada 3 małoletnich dzieci, które utrzymuje. Z zawodu jest stolarzem, jest bezrobotnym, utrzymywał się z zasiłku. Żona jego pracuje jako fryzjerka. Posiada dom pod adresem zamieszkania, oraz samochód marki A. (...) rok prod. 2007. Oskarżony jest zdrowy fizycznie i psychicznie. Oskarżony nie był uprzednio karany sądownie.

Dowód: dane osobo-poznawcze k. 55, 90, karta karna k. 21

Ustalając stan faktyczny sprawy sąd oparł się o częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. S. k. 55-56, 89-90, częściowo zeznania świadków: K. P. k. 42-43, 91-92, J. B. k. 46-47, 98-99, J. Ł. k. 49-50, 99-100, w całości zeznania świadków: W. G. k. 37-38, 90-91, w korelacji z notatką urzędową jego autorstwa k. 1, M. P. k. 26-27, 91, S. Ł. k. 31-32, A. S. k. 9, a także dowody z dokumentów takie jak: protokół oględzin pojazdu k. 7-8, protokoły z badania stanu trzeźwości oskarżonego urządzeniem elektronicznym k. 2,4- 5, świadectwo wzorcowania k. 3, kserokopia dokumentu prawa jazdy k. 13, a także dane osobo-poznawcze i dane o karalności.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego W. S. jedynie w części w jakiej przyznał, iż w dniu 23 stycznia 2017 r. w P. podczas wykonywanych prac w godzinach porannych spożywał alkohol w postaci wódki. Okoliczność ta była bezsporna a ponadto wynikała z zeznań świadków K. P., J. B. i J. Ł. oraz z protokołów z badania stanu trzeźwości oskarżonego urządzeniem elektronicznym. W pozostałym zakresie w jakim W. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wskazał, iż w dniu 23 stycznia 2017 r. nie kierował on w stanie nietrzeźwości swoim samochodem marki A. (...) o nr rej. (...), wskazując iż kierowcą tego pojazdu był K. P., Sąd nie dał mu wiary. W tym zakresie wyjaśnienia W. S. były nielogiczne i niespójne. Wyjaśnienia oskarżonego stanowiły realizację obranej przez niego linii obrony, która jednak w świetle pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, a także zasad logiki i doświadczenia życiowego, nie mogła znaleźć uznania w oczach Sądu. Wskazać należy, iż wyjaśnienia oskarżonego stoją w sprzeczności z zeznaniami świadków W. G., M. P. i S. Ł.. Jak wynika z zeznań S. Ł. w dniu zdarzenia gdy przebywał na swojej posesji znajdującej się w odległości ok. 30 metrów od miejsca, w którym samochód uderzył w znak drogowy, usłyszał odgłos uderzenia, po czym natychmiast udał się na miejsce zdarzenia, gdzie zastał jedynie oskarżonego. Świadek jednoznacznie wskazał, iż poza oskarżonym na miejscu nie było innych osób. Ponadto jak wynika z zeznań świadka M. P. przejeżdżając droga w miejscowości M. zobaczył samochód i przewrócony znak drogowy wobec czego postanowił sprawdzić czy pasażer samochodu potrzebuje udzielenia pierwszej pomocy. Jak zeznał podchodząc do samochodu M. P. zauważył siedzącego na miejscu kierowcy oskarżonego, poza oskarżonym na miejscu były dwie osoby w charakterze tzw. gapiów. Świadek ten zeznał ponadto, że silnik samochodu był cały czas włączony, a W. S. usiłował odjechać z miejsca zdarzenia jednak uniemożliwiał mu to zalegający na ziemi zamrożony śnieg, na którym samochód się zawiesił. M. P. zeznał, że zapytał oskarżonego czy to on prowadził samochód, jednak oskarżony mówił bełkotliwą mową, a na pytania M. P. utrzymywał, że samochód prowadziła jakaś kobieta. Co więcej jak wynika z zeznań świadka W. G. – funkcjonariusza policji przybyłego na miejsce zdarzenia oraz z treści notatki urzędowej jego autorstwa, oskarżony wobec funkcjonariuszy policji w pierwszej chwili oświadczył, iż nie wie kto kierował pojazdem, po czym wskazał, iż jechał ze swoją żoną, która kierowała pojazdem. Po chwili jednak, co wynika z zeznań W. G. na miejsce przybyła żona oskarżonego A. S., która oświadczyła, iż w dniu zdarzenia nie jeździła samochodem marki A. (...) bowiem przebywała w salonie fryzjerskim jaki prowadzi. Fakt ten wynika także z zeznań złożonych przez świadka A. S. w toku postępowania przygotowawczego. Ponadto funkcjonariusze policji nie ujawnili w samochodzie na dywanikach samochodowych śladów wskazujących

aby ktokolwiek chwilę wcześniej siedział na miejscu pasażera w samochodzie marki A. (...). Powyższe okoliczności wskazują, iż wbrew wyjaśnieniom oskarżonego nie stracił on świadomości z uwagi na ilość wypitego alkoholu, bowiem już po zdarzeniu w rozmowie zarówno z M. P. jak i funkcjonariuszami policji starał się on wdroić swoją linię obrony wskazując na „jakąś kobietę”, a następnie żonę jako kierowcę, czemu ona sama zaprzeczyła. Tym bardziej, nie sposób uznać, iż kierowcą samochodu własności oskarżonego był K. P., o którym oskarżony nie wspominał na chwilę po zdarzeniu, pomimo posiadanej przez niego świadomości o czym świadczy wspomniana rozmowa przeprowadzona z funkcjonariuszami policji. Powoływanie się na niepamięć w tym zakresie stanowi nieudolną, w świetle powyższych okoliczności, realizację linii obrony. Niewątpliwie wskazałby na K. P. jako kierującego, który był trzeźwy, gdyby to polegało na prawdzie.

Ze wskazanych powyżej przyczyn, Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadków K. P., J. B. oraz J. Ł. w zakresie w jakim wskazali oni, iż w dniu 23 stycznia 2017 r. w miejscowości M. samochód własności oskarżonego marki A. (...) o nr rej. (...) prowadził K. P.. Wskazać należy, iż świadek K. P., którego jak wynika z zeznań świadków M. P. oraz mieszkającego w sąsiedztwie zdarzenia S. Ł., nie było w miejscu, w którym to samochód oskarżonego uderzył w znak drogowy, przyjął na siebie po upływie ok. 3 miesięcy od zdarzenia mandat karny za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym. Pomimo powyższego, w toku bezpośredniego przesłuchania na rozprawie głównej, Sąd doszedł do przekonania, iż świadkowie składając zeznania o powyższym brzmieniu, w sposób jednoznaczny, zmiękali do polepszenia sytuacji procesowej oskarżonego w celu uniknięcia przez niego odpowiedzialności za zarzucony mu czyn. Co więcej jak wynika z zeznań funkcjonariuszy policji, na miejscu nie ujawniono śladów, aby w samochodzie chwilę wcześniej miał znajdować się jakikolwiek pasażer. Ponadto, o czym wspomniano, oskarżony na chwilę po zdarzeniu w rozmowie z funkcjonariuszami policji, wskazywał na swoją żonę jako kierowcę pojazdu, a nie wspominał nic na temat rzekomego kierowania samochodem przez K. P.. Mając powyższe na uwadze Sąd w rzeczonym zakresie nie dał wiary zeznaniom świadków. Natomiast za wiarygodne Sąd uznał zeznania w/w świadków w części w jakiej wskazali, iż oskarżony w dniu 23 stycznia 2017 r. w P. podczas wykonywanych prac w godzinach porannych spożywał alkohol w postaci wódki. Okoliczność ta wynikała także z wyjaśnień obwinionego i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Co do zeznań świadka K. P., należy nadmienić jeszcze o okolicznościach, które podważają jego wiarygodność. Jak ustalono samochód którym kierował oskarżony wyposażony jest w automatyczną skrzynię biegów. W toku rozprawy szczegółowo indagowano świadka K. P. na temat sposobu jazdy pojazdem wyposażonym w tego typu przekładnię. Uważna analiza jego zeznań (k. 92) wskazuje, że świadek ten po prostu nie umie posługiwać się taką przekładnią, błędnie w zeznaniach określał położenie dźwigni skrzyni biegów, właściwe dla jazdy w przód bądź na biegu wstecznym. Na jedno z zadanych pytań, odnośnie tego gdzie znajduje się sprzęgło w samochodzie, którym jak twierdził kierował, świadek nie był w stanie udzielić odpowiedzi. Nadto, gdyby przyjąć hipotetycznie, zgodnie z wersją tego świadka, że to on był kierującym pojazdem, wydaje się psychologicznie nieprawdopodobne, aby po najechaniu na zaspę śnieżną i uderzeniu w znak drogowy, on jako kierujący wysiadł z pojazdu nie wyłączając silnika za pomocą kluczyków w stacyjce, zwłaszcza że pozostawić miał w pojeździe mocno nietrzeźwego kolegę. Ponadto niemożliwym jest aby żaden ze świadków, którzy pojawili się niemal natychmiast po zaistnieniu kolizji, nie zauważył oddalającego się od pojazdu K. P.. Wszystkie te okoliczności również przemawiają za odmową wiarygodności świadka.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadków M. P., S. Ł. i W. G.. Świadców ci są osobami obcymi dla oskarżonego, nie posiadali interesu w zeznawaniu na korzyść którejkolwiek ze stron. Zeznania świadków były obiektywne, logiczne, rzetelne i wzajemnie się uzupełniały tworząc jeden przejrzysty obraz zdarzenia. Zeznania w/w świadków stanowią dowody kluczowe w sprawie, które w zestawieniu ze sobą oraz dokumentacją zgromadzoną w sprawie wskazują na nie budzące wątpliwości sprawstwo oskarżonego.

Świadek S. Ł. zeznał, że w dniu zdarzenia około godz. 13-14 kiedy to przebywał wewnątrz swojego domu, usłyszał „głuchy stukot” na zewnątrz. Wówczas wyszedł z domu i zobaczył przed swoim domem w odległości 30 metrów stojący na poboczu w zaspie śnieżnej samochód, którego przód znajdował się na znaku drogowym. Świadek zeznał, że na zewnątrz dookoła samochodu chodził mężczyzna, natomiast innych osób poza nim nie było ani w samochodzie ani

na zewnątrz. Świadek zeznał, że mężczyzna ten ostatecznie wsiadł do samochodu. Następnie przy nim zatrzymał się samochodem inny mężczyzna, a po 5 minutach nadjechał radiowóz policji.

Świadek M. P. zeznał, że jadąc przez miejscowość M. w dniu zdarzenia zauważył samochód m-ki A. (...). Początkowo pomyślał że ten samochód stoi zaparkowany, jednak przejeżdżając obok tego pojazdu zauważył, iż znak drogowy jest wywrócony, dlatego też zawrócił do miejsca tego zdarzenia. W chwili kiedy dojechał na miejsce i wysiadł z samochodu to zauważył dwóch turystów, którzy zatrzymali się zobaczyć co się dzieje, a którzy odchodząc z miejsca zdarzenia wspomnieli że kierujący jest prawdopodobnie pod wpływem alkoholu, lecz nie sprawdzili tego. Wewnątrz pojazdu świadek jak zeznał zauważył mężczyznę, który siedział za kierownicą pojazdu. Silnik samochodu był cały czas włączony gdyż widać było wydobywający się z rury wydechowej dym spalin. Kierowca chciał odjechać tym samochodem, lecz było to niemożliwe z uwagi na fakt iż samochód był „zawieszony” na zmrożonym śniegu. Świadek zeznał, że podszedł do tego pojazdu, zapytał się tego mężczyzny dlaczego prowadzi samochód pod wpływem alkoholu. Mężczyzna, którym jak się okazało był oskarżony, mówił bełkotliwą mową, miał problemy z wypowiedzeniem słów. M. P. zeznał, że postanowił następnie wyciągnąć ze stacyjki kluczyki, prosząc oskarżonego wcześniej o taką możliwość, ostatecznie oskarżony sam wyciągnął te kluczyki i dał świadkowi. Świadek zeznał, że następnie oskarżony wysiadł z samochodu, chwiał się na nogach, a jego zachowanie było nienaturalne. Świadek wypytywał się dlaczego jechał samochodem w takim stanie, na co oskarżony cały czas twierdził że to nie on prowadził tylko jakaś kobieta. M. P. zeznał, że kiedy cały czas znajdował się przy oskarżonym na miejsce przyjechał patrol policji, a świadek poinformował funkcjonariuszy o tym co się stało oraz oddał im kluczyki od samochodu oskarżonego.

Świadek W. G. – funkcjonariusz policji przeprowadzający interwencję w dniu 23 stycznia 2017 r., zeznał, że w godzinach popołudniowych jadąc z M., gdzie załatwiali wraz z Ł. K. zdarzenie drogowe, jadąc w kierunku P. zauważyli, że po lewej stronie jezdni, na poboczu, na zaspie śnieżnej stoi samochód A. (...), który przodem uderzył w znak drogowy i ogrodzenie posesji. Za kierownicą siedział mężczyzna, obok pojazdu stał świadek M. P.. Wtedy zatrzymali radiowóz i podeszli na miejsce. M. P. przekazał im trzymane w ręce kluczyki od pojazdu, w którym nikogo innego nie było. Świadek zeznał, że oskarżony siedzący za kierownicą twierdził, że to nie on kierował ale nie wie kto był kierującym, ponadto wykazywał zaburzenia mowy, bełkotał, wyczuwalny był silny zapach alkoholu od niego. Po kilku minutach powiedział, że samochodem kierowała jego małżonka, bez żadnego sprecyzowania. W. G. zeznał, że następnie dokonali oględzin pojazdu, wycieraczka po prawej stronie z przodu samochodu była sucha, co świadczyło, że żaden pasażer tam nie przebywał. Zbadali to, bo oskarżony stwierdził, że siedział po prawej stronie jako pasażer i prawymi drzwiami wysiadł z pojazdu. Na zewnątrz też nie stwierdzili żadnych śladów z prawej strony, a byłyby gdyby ktoś tamtędy wysiadł, bo była to zaspas śnieżna. Po chwili na miejscu pojawiła się żona oskarżonego, która zaprzeczyła mówiąc, że była w zakładzie fryzjerskim, gdzie pracuje. Na miejscu, M. P. mówił, że oskarżony chciał wyjechać z zaspas śnieżnej i wtedy zabrał mu te kluczyki, bo czuł od niego silny zapach alkoholu. Oskarżonego poddano kilkakrotnie badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem wskazującym na jego stan nietrzeźwości.

Świadek A. S. zeznała co do okoliczności o których wiedzę posiadała. Świadek zaprzeczyła aby miała w dniu 23 stycznia 2017 r. kierować samochodem marki A. (...) własności oskarżonego, który jest jej mężem. Co więcej wskazała, że oskarżonego po raz ostatni widziała w piątek tj. 20 stycznia 2017 r., natomiast o zdarzeniu dowiedziała się od kobiety, która zadzwoniła do niej i poinformowała, że samochód oskarżonego stoi na poboczu i uderzył w jakiś słupek, wobec czego udała się na miejsce. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. S. jako logicznym i spójnym. Świadek pomimo, iż jest żoną oskarżonego, nie starała się kreować swoich zeznań w sposób dla niego korzystny, wskazując na okoliczności które rzeczywiście miały miejsce, a o których wiedzę posiadała.

Ustalając stan faktyczny w odniesieniu do stanu nietrzeźwości oskarżonego Sąd wykorzystał dane zawarte w protokołach użycia urządzeń kontrolno - pomiarowych, które są w pełni wiarygodne. Wskazać należy, iż wykonane badania wykazały, iż oskarżony w czasie gdy prowadził samochód znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Pozostałe dowody zgromadzone w sprawie w postaci protokołu oględzin pojazdu, świadectwa wzorcowania, kserokopii dokumentu prawa jazdy, Sąd uznał za wiarygodne. Sporządzone zostały przez uprawnione do tego osoby, a żadna ze stron nie kwestionowała ich rzetelności.

Sąd zważył co następuje:

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków W. G. k. 37-38, 90-91, w korelacji z notatką urzędową jego autorstwa k. 1, M. P. k. 26-27, 91, S. Ł. k. 31-32, a także protokołów użycia urządzeń elektronicznych nie budzi najmniejszych wątpliwości, że to właśnie oskarżony W. S. znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził samochód w miejscowości M.. Jak już wskazano powyżej, W. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wskazał, iż w dniu 23 stycznia 2017 r. nie kierował on w stanie nietrzeźwości swoim samochodem marki A. (...) o nr rej. (...), wskazując iż kierowcą tego pojazdu był K. P.. Natomiast po analizie i ocenie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, iż wyjaśnienia W. S. były nielogiczne i niewiarygodne. Jak bowiem wynika z zeznań S. Ł. w dniu zdarzenia gdy przebywał na swojej posesji znajdującej się w odległości ok. 30 metrów od miejsca, w którym samochód uderzył w znak drogowy, usłyszał odgłos uderzenia, po czym natychmiast udał się na miejsce zdarzenia, gdzie zastał jedynie oskarżonego. Świadek jednoznacznie wskazał, iż poza oskarżonym na miejscu nie było innych osób. Ponadto jak wynika z zeznań świadka M. P. po podejściu do samochodu, zauważył siedzącego na miejscu kierowcy oskarżonego, a poza oskarżonym na miejscu były dwie osoby w charakterze tzw. gapiów. Świadek ten zeznał ponadto, że silnik samochodu był cały czas włączony, a W. S. który miał bełkotliwą mowę i od którego wyczuwalna była woń alkoholu, usiłował odjechać z miejsca zdarzenia jednak uniemożliwił mu to zalegający na ziemi zamrożony śnieg, na którym samochód się zawiesił, a także fakt, że świadek M. P. zabrał kluczyki od samochodu marki A.(...). Ponadto oskarżony na pytania M. P. utrzymywał, że samochód prowadziła jakaś kobieta. Co więcej jak wynika z zeznań świadka W. G. – funkcjonariusza policji przybyłego na miejsce zdarzenia oraz z treści notatki urzędowej jego autorstwa, oskarżony wobec funkcjonariuszy policji w pierwszej chwili oświadczył, iż nie wie kto kierował pojazdem, po czym wskazał, iż jechał ze swoją żoną, która kierowała pojazdem, której to okoliczności zaprzeczyła przybyła po zdarzeniu na miejsce żona oskarżonego - A. S.. Ponadto, co również jest istotne funkcjonariusze policji nie ujawnili w samochodzie na dywanikach samochodowych śladów wskazujących aby ktokolwiek chwilę wcześniej siedział na miejscu pasażera w samochodzie marki A. (...). Tym bardziej, nie sposób uznać, iż oskarżony siedział w pojeździe jako pasażer, a kierowcą samochodu własności oskarżonego był K. P., o którym nota bene oskarżony nie wspominał w rozmowie z funkcjonariuszami policji na chwilę po zdarzeniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd przyjął, iż oskarżony W. S. w dniu 23 stycznia 2017 roku w miejscowości M., prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem alkoholu w wydychanym powietrzu w ilości: I badanie - 1,23 mg/l, II badanie - 1,09 mg/l, III badanie - 1,25 mg/l oraz IV badanie - 1,32 mg/l.

Tym samym zachowaniem swoim oskarżony w pełni wyczerpał znamiona przestępstwa stypizowanego w art.178 a § 1 kk, a jego wina nie budzi wątpliwości.

Dokonując analizy prawnej przedmiotowego występkę zważyć należy, że popełniając ten czyn oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, albowiem posiadając pełną zdolność do rozpoznania znaczenia podejmowanego działania i pokierowania swoim postępowaniem, zdecydował się na prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, pomimo iż jako kierowca posiadający uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi, z pewnością doskonale wiedział, iż prowadzenie pojazdu po krótkiej chwili od momentu zakończenia spożywania alkoholu i to w dużej ilości, jak to przyznał w swoich wyjaśnieniach jest niedopuszczalne. Oskarżony zatem doskonale zdawał sobie sprawę ze stanu w jakim się znajduje po spożytym alkoholu, co więcej, chciał kierować tym pojazdem w stanie nietrzeźwości i zamiar swój w pełni zrealizował, godząc w ten sposób nie tylko w zakaz ustawowy zawarty w kodeksie karnym, ale także w przepisy ruchu drogowego i zasady racjonalnego postępowania, które jako kierowca miał szczególnie obowiązek respektować. Co znamienne po tym jak samochód kierowany przez oskarżonego uderzył w znak drogowy i „zawiesił się” na zaspie śnieżnej znajdującej się na poboczu, oskarżony w dalszym ciągu chciał kontynuować prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym, próbując odjechać z miejsca zdarzenia, co wynika z zeznań świadka M. P..

Oceniając stopień winy oskarżonego należy zauważyć, że jest on osobą dorosłą, od której można oczekiwać odpowiedniego poziomu rozwoju intelektualnego, posiadającą uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi która winna zdawać sobie sprawę z tego, że po spożyciu alkoholu w takiej ilości jak to deklaruje oskarżony,

nie jest dopuszczalne prowadzenie pojazdu. W. S. doskonale wiedział o istnieniu zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości. Nie można nie zauważyć, że oskarżony dobrowolnie tym pojazdem kierował. Niewątpliwie okoliczności te świadczą o tym, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim i ma relatywnie negatywny stosunek do obowiązujących norm prawnych w tym zakresie.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego trzeba podnieść, że oskarżony decydując się na prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości stworzył potencjalne zagrożenia w ruchu drogowym dla siebie i innych jego uczestników, co więcej prowadził pojazd w warunkach zimowych wymagających zachowania szczególnej ostrożności. Co więcej nie sposób w tym miejscu pominąć również wysokiego stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego.

Co do wymiaru kary:

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 178 a § 1 kk, na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Za okoliczności obciążające Sąd uznał wysokie stężenie alkoholu w wydychany powietrzu oskarżonego. Natomiast okolicznością łagodzącą jest uprzednia niekaralność oskarżonego.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, a także odpowiada dyrektywom z art. 53 kk. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, mając na uwadze podniesione powyżej okoliczności obciążające, a także wysoki stopień winy oraz społecznej szkodliwości czynu. Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara zapobiegnie jego powrotowi do ponownej kolizji z normami prawa oraz spełni potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, uświadomi konieczność przestrzegania norm prawnych i nieopłacalność ich naruszania.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk Sąd wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżonemu warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby. W ocenie sądu zasadnym było zastosowanie wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby, co pełnić będzie funkcje swoistego gwaranta, że oskarżony nie dopuści się popełnienia ponownego przestępstwa. Zdaniem Sądu w pełni uzasadnionym było danie oskarżonemu szansy w postaci zastosowania wobec niego tego dobrodziejstwa także z uwagi na brak uprzedniej karalności oskarżonego.

Na mocy art. 71 § 1 kk wymierzono również oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na kwotę 10 złotych, co stanowi kwotę 1.000 złotych. Co do wymierzonej kary grzywny należy stwierdzić, że jakkolwiek zawiera ona w sobie niezbędny element dolegliwości to jednak nie przekracza realnych możliwości płatniczych oskarżonego. Oskarżony jest z zawodu jest stolarzem, jest zdrowy fizycznie i psychicznie wobec czego nie istnieją przeciwwskazania do podjęcia przez niego pracy zarobkowej. Żona oskarżonego jest z zawodu fryzjerką i prowadzi własny salon. Jest właścicielem samochodu osobowego marki A. (...) rok prod. 2007 oraz domu w którym wraz rodziną zamieszkuje. W zakresie dotyczącym wysokości stawki dziennej uwzględniono dyrektywę o jakich stanowi art. 33 § 3 kk. Z kolei samo wymierzenie kary grzywny było postąpieniem koniecznym, aby oskarżony nie odniósł wrażenia nadmiernej bezkarności, bo czyn którego się dopuścił, musi przecież napotkać należyłą reakcję.

Na mocy art. 42 § 2 kk sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, zaliczając na mocy art. 63§4 kk okres zatrzymania prawa jazdy począwszy od dnia 23 stycznia 2017 r. do dnia 11 grudnia 2017 r. Orzekając oskarżonemu środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, zgodnie z treścią art. 56 kk, Sąd uwzględnił omówione powyżej okoliczności dotyczące stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu. Należy podkreślić, że oskarżony naruszył swoim zachowaniem reguły użytkowania dróg publicznych, a tym samym naraził innych użytkowników tych dróg i samego siebie, na znaczne niebezpieczeństwo. Z tego powodu stopień naruszenia przez oskarżonego reguł ostrożności w ruchu drogowym jest relatywnie znaczny. Czasowe wykluczenie oskarżonego z

udziału w ruchu drogowym jest, zdaniem Sądu, koniecznością z uwagi na dobro osób trzecich, a przy tym obligatoryjne. Ponadto należy wziąć pod uwagę fakt, że orzeczony środek karny stanowi konsekwencję negatywnego zachowania oskarżonego, którego to zachowania oskarżony dopuścił się w sposób świadomy i dobrowolny. Co więcej nie sposób w tym miejscu pominąć również wysokiego stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego. Popelniając umyślnie czyn zabroniony powinien liczyć się z koniecznością poniesienia konsekwencji swojego zachowania. Zachowując się w ten sposób postąpił w sposób nieodpowiedzialny, równocześnie wykazując lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych. Sąd orzekł zatem oskarżonemu środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, ponieważ z zachowania sprawcy, jakie zaprezentował w chwili zdarzenia wynika, że zlekceważył on zasady ostrożności i bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przez co stworzył zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu w komunikacji.

Na mocy art. 43a§2 kk sąd orzekł wobec oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000 złotych. Do obowiązków statutowych wymienionego Funduszu należy niesienie pomocy pokrzywdzonym oraz świadczenie pomocy postpenitencjarnej. Orzeczenie świadczenia stanowi dodatkową, a przy tym obligatoryjną dolegliwość dla oskarżonego w związku z popełnieniem przestępstwa, a także będzie pełnić wobec niego dodatkową dyscyplinującą funkcję.

Na mocy art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 250 złotych, w tym kwotę 160 złotych tytułem opłaty sądowej. W ocenie Sądu zasadnym jest, aby oskarżony poniósł koszty sądowe we własnej sprawie, uznano bowiem, że przesłanki mogące skutkować zwolnieniem oskarżonego od ich ponoszenia, a o jakich stanowi art. 624 § 1 kpk, nie zachodzą.